

# INFORMACJE URZĘDOWE



## powiatu gnieźnieńskiego

Wychodzi w środy i w soboty. Abonament Urzędownika  
nosi kwartalnie 3 zł., mies. 1 zł. z odnośz. do domu.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 8 groszy  
od wiersza mm. (5 cm.) Ogł. petyt. lub tabel. 12 gr.

36

Gniezno, dnia 1-go maja 1929 r.

Rok 78

### Wymiar cegły używanej przy budowie.

Z dniem 1. stycznia 1929 r. weszło w życie roz-  
ządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z  
dnia 15. lipca 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 65 poz. 577) w  
którym wymiarów cegły używanej przy budowie.

Wyrób cegły palonej, przeznaczonej do wykony-  
wania budynków jest dozwolony tylko w wymiarach  
następujących:

27 centymetrów długości, 13 centymetrów szeroko-  
ści i 6 centymetrów grubości.

Wyrób cegły palonej przeznaczonej do specjal-  
nych celów oraz do eksportu o wymiarach odmien-  
nych, jest dopuszczalny za specjalnem pozwoleniem  
Min. Robót Publ.

Winni wyrobu cegły palonej wbrew dozwolonym  
wymiarom lub bez specj. zezwolenia Min. Robót Pbl.  
płacą karze do 1500 zł. lub aresztem do 1 miesiąca.

Winni użycia takiej cegły ulegną karze grzywny  
300 zł. lub aresztem do tygodnia.

Do wymierzenia kar powołane są władze admini-  
stracyjne I. instancji.

Z chwilą wejścia w życie wyżej wymienionego  
rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
nie ma mocy obowiązującej dotychczas obowiązujące  
ustawy o wymiarach cegły.

Gniezno, dnia 26. kwietnia 1929 r.

Starosta powiatowy

(S ł a b y).

L. dz. 5932/29 — VI.

### Obwieszczenie.

W związku ze stwierdzeniem w Austrii pomoru  
świń w transporcie świń z powiatu pleszewskiego —  
wobec nieobecności telegraficznego reskryptu Ministerstwa  
Rolnictwa z dnia 17. kwietnia br. Nr. 2726 W. I. za-  
jęcie p. Wojewoda Poznański aż do odwołania wy-  
szczyśnięciu świń do Austrii z obszaru powiatu pleszewskiego.

Gniezno, dnia 26. kwietnia 1929 r.

Za Starostę Pwiatowego

(Maliszewski)

powiatowy lekarz weteryn.

L. dz. 5886/29 III.

### Dział nieurzędowy.

#### Podki podniesienia gospodarstw wiejskich.

Intensyfikacja gospodarstwa rolnego, zwłaszcza  
wsijszego, odciąża niewątpliwie nadmiar rąk bez-  
robotnych w przedludniowych wioskach, da bowiem  
natury rzeczy zatrudnienie zwiększonej liczbie po-  
dobnych robotników.

Nie da się zaprzeczyć, że w sprawie podniesienia  
produkcji rolniej w okresie ostatniego 10-lecia nie

#### Wolne miejsca w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy i ich Ekspozyturach.

P. U. P. P. Poznań: 3 lakierników, 2 blachar-  
rzy, 1 mechanik na maszyny do szycia, 1 pozłotnik,  
1 tokarz w drzewie.

P. U. P. P. Bydgoszcz: 1 szwajcar samotny,  
2 sługi żeńskie na wieś, 3 szewców na wyjazd.

Ekspoz. Gniezno: 14 parobków, 5 pastuchów,  
25 sług żeńsk. na wioski, 4 sługi żeńsk. do miasta,  
z gotowaniem, 1 tokarz w żel., 1 kołodziej (samotny,  
10 kamieniarzy, 60 dreźnarzy.

Ekspoz. Inowrocław: 138 parobków do gos-  
podarzy na wieś, 3 dojarzy, sam., 2 lakierników.

Ekspoz. Chodzież: 1 czeladnik koszykarski,  
12 sług żeńsk. do gospodarzy na wieś, 1 służąca do  
miasta, 14 parobków, 10 pastuchów, 300 sił żeńskich  
do prac zaletnieniowych w lasach Państw. Nadleśni-  
ctwa Drawsko pow. Czarnków. Warunki pracy i  
płacy jak podano w Woj. komunikacie clearing,  
nr. 4.

Ekspoz. Nowy-Tomyśl: Państw. Nadl.  
w Sierakowie potrzebuje od zaraz 300 mężczyzn  
i 700 kobiet do kultur leśnych. Warunki jak  
podano w Wojewódzkim clearingu Nr. 2 z ro-  
ku 1929, Państwowe Nadl. w Bucharzewie potrzebuje  
od zaraz 700 dziewcząt wzgl. kobiet do kultur le-  
śnych. Zarobek na godzinę ponad 21: lat 40 gr., od  
17—21 lat 35 gr., do 16 lat 25 gr. praca trwa  
10 godzin dziennie. Baraki i „kantyna” na miejscu.  
Przed wysłaniem kandydatów porozumieć się z Nad-  
leśnictwem, 35 służących, 10 parobków.

Ekspoz. Leszno: 2 tokarzy w żel., 2 kotlarzy,  
2 ceramików, 1 piecownik, 2 tapicerów, 2 wódaty  
na deputa, 1 ogrodnik, 10 robotnic. sezon., 48 słu-  
żących do gospodarzy, 44 parobków, do gospodarzy  
4 pomocn. szwajcarskich samotnych.

Ekspoz. Kępno: 14 sług żeńskich i parob-  
ków na wieś do gospodarzy.

#### Wolne miejsca dla terminatorów.

P. U. P. P. Poznań: 1 uceń kupiecki, 1 pie-  
karski.

Ekspoz. Leszno: 1 uceń ślusarski, 2 stolar-  
skich, 1 piekarski, 1 krawiecki, 2 uczni gastrono-  
micznych, 1 uceń szwajcarski.

Gniezno, dnia 23. kwietnia 1929 r.

Starosta powiatowy

L. dz. 5759/29 — VI. (S ł a b y).

wszędzie i nie bardzo, posunęliśmy się naprzód: nie  
osięgnęliśmy bowiem dotąd nawet samowystarczalno-  
ści zbożowej w całej pełni i roku rocznie sprowadza-  
my wciąż jeszcze poważne ilości zboża do kraju.

Będzie to zrozumiałem, jeśli sobie uprzytomnimy,  
że warsztaty rolne naszych włościan nie są narazie  
jeszcze przygotowane do tak intensywnej produkcji  
rolnej, a sami gospodarze wyjątkowo tylko mają  
fachowo-szkolne wykształcenie.

Wobec tego zachodzi konieczność, z równoległo

idącą, ale z natury rzeczy tylko w powolnym tempie —intensyfikacją mniejszych gospodarstw, stworzyć przemysł domowy na wsi, który może dać zajęcie tysiącom bezczynnych w przeludnionych wioskach. Tutaj należy pamiętać, że gospodarstwo wiejskie ma swój martwy sezon, a więc czas, w którym przemysł domowy właśnie może dać zajęcia gospodarzom i ich rodzinom.

Wprowadzenie do naszej wsi przemysłu domowego na szerszą skalę, może nietylko dać zajęcia rolnikom w okresie zimowym, z konieczności, jak dotąd, bezczynnym a już co najmniej mało czynnym, ale wogóle stworzyć nowe źródło dochodowości na wsi.

Sprawa połączenia pracy na roli z warsztatami przemysłu domowego przewijała już w Ameryce Ford, jak zwykle, na swój sposób praktycznie.

W majątku swym ziemskim zbudował w kilku miejscach fabryki, w których pracują okoliczni robotnicy rolni w sezonie dla rolnictwa martwych a na odwrót z chwilą rozpoczęcia robót rolnych na wiosnę, nastaje z kolei martwy sezon dla fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych.

Przykład przemysłowania warsztatów rolnych daje dalej i wielką własność, która coraz więcej dąży oparcia swego gospodarstwa rolnego o cukrownie, gorzelnie, młyny, tartaki itp.

W ślad zatem i drobne gospodarstwa wiejskie możnaby połączyć z warsztatami tkackimi, przędzalni, koszykarstwa, kilimkarstwa, mebli giętych, wyrobów cementowych, glinianych itp.

Tkactwo ręczne zwłaszcza, nietylko wytrzymuje konkurencję z wyrobami fabrycznymi, ale daje nawet produkt jakościowo więcej wartościowy.

W Szwajcarii i dawnej Austrii cały szereg fabryk pracował i pracuje nadal współdzielnie drobno-gospodarstwu domowego sąsiednich wiosek.

U nas możnaby tę współpracę wielkiego fabrykanta z mniejszym, w szczególności z dostawcą surowca dla fabryki, ująć nawet w inne, sympatyczniejsze dla rodzinnych stosunków na wsi, formy.

Dwór w dawnej wsi stwarza n. p. ikalnie płócien swojskich; gospodarze na wsi roszperzają, względnie wprowadzają na większą skalę uprawę lnu, konopi, połączoną z przędzeniem nici.

W sezonie martwym zimowym wie prace po domkach włościańskich: Dwór odbiera gotową przędzę, jako surowiec do swej fabryki i przerabia to na płótno.

Inny znów dwór stwarza inny przemysł, n. p. koszykarski, mebli giętych.

Wieś uprawia wikliny, przygotowuje u siebie nietylko surowiec, ale i wyroby mniej trudne; oddaje to wszystko do dwora, a ten w swoim zakładzie przemysłowym wykończa, uzupełnia, dostarczone ze wsi pół-fabrykaty i stara się o zbyt tych produktów.

To samo odnosi się do jedwabnictwa i całego szeregu innych gałęzi przemysłu domowego.

Naturalna rzecz, że tu Rząd musiałby udzielać pomocy w formie długoterminowych pożyczek, fachowych instruktorów, którzyby uczyli, jak się na ten mały rolnik do takiej pracy zabrać.

Taka harmonijna współpraca dworów i sąsiednich gmin wiejskich, przy odpowiednim poparciu Rządu, musiałaby już w krótkim czasie wydać pozytywne rezultaty.

## Odezwa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami wojew. Poznańskiego w Poznaniu.

Zaiste wielka krzywda dzieje się u nas zwierzętom. Krzywda odwieczna, beznadziejna, na próżno wzywająca pomocy ludzkiej. Zle utrzymywane, głodzone, zmuszane do pracy ponad siły, bite, katowane bez miłosierdzia, poddawano okrutnym męczarniom, z chwili-

łą skazania ich na śmierć, w rozpaczliwej mętarwodze, śmiertelnej oddają one swe krótkie życie jedno w ofierze dla nas, drugie zupełnie niepotrzebnie, wprost wskutek naszego zaniedbania lub woli. A my. Cóż my, ludzie twory o wyższej cywilizacji, z natury rzeczy powołani do opieki nad zwierzętami, co robimy, by ulżyć ich doli, by choć pamił śmiercią nie zadawać im tortur, a samą śmierć im nie im łżejszą.

Dość zaobserwować dłużej klęczącego na chodniku żebraka ulicznego, nie zwracając na siebie jego wagi, by przekonać się, że człowiek w najcięższej sytuacji daje sobie jednak radę. Człowiek obdarzony jest mową i potrafi wywodzić dla siebie współczucie bliźnich. A zwierzę. Ono wet poskarzyć się nie może. Jego rozpaczliwego cierpienia nikt nie rozumie. Ono cierpi w milczeniu, milczeniu ginie. Ale chce się wierzyć, że sumienie człowieka, jest w każdym człowieku, że iskierka Boża, jest w każdym człowieku, że iskierka, która zespali potrochu i rozpała w duży płomień miłości, który zespoli ludzkość całą i ogarnie również zwierzęta chętnie i niewinne współżyjące z nami stworzenia.

Przecież sumienie nam powiada, że czas, w którym czas już przerwać nareszcie pasmo krzywd i cierpienia zwierzęcych, a wszelkie zło, na tle którego krzywdy powstały i mogły istnieć, z korzeniem wywypęcić. Przedewszystkiem jednak trzeba nam poświęcić ostatecznie małoduszność i churczostwa i zająć się wszędzie otwarcie i mężnie stawać w obronę krzywdzonych zwierząt. Trzeba należycie zorganizować opiekę nad zwierzętami. Nie znajdzie się uczciwego człowieka, któryby wątpił o konieczność zorganizowania tej opieki wogóle, a tem bardziej nas w Polsce, gdzie barbarzyńskie obchodzenie się ze zwierzętami weszło w zwyczaj i nie jest strzegane i zwalczane nawet przez wyższe duchowe jednostki.

Konieczność ta jest chyba uzasadniona, a Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał pożądaną ustawę o ochronie zwierząt z dn. 1928 (Dz. Ustaw Rzpl. nr. 36 poz. 332). Najlepiej jednak usiłowania Rządu w tej dziedzinie nie ograniczyć do faktycznej nie wejść w życie o ile nie pieszmy w tem z pomocą samo społeczeństwo.

Jakiż przeto kolosalny wysiłek winno społeczeństwo nasze w tej lepszej swej części, chowionej, ożywionej ideą powszechnego ładu, bra by młode pokolenie wychować w miłości zwierząt.

Odwolujemy się przeto do ludzi rozumy, serca, do tych ludzi, o których pisaliśmy powyżej, których nie brak w naszym społeczeństwie. Prosimy o chętnych opiekunów i przyjaciół zwierząt do zorganizowania Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. powinno w żadnym mieście województwa Poznańskiego i w żadnej wiosce braknąć Kółka Opieki nad Zwierzętami.

Nowoorganizowane Towarzystwa popierajmy słowem, i czynem, a szczególnie materialnie. Byłybyśmy wdzięczni, gdybyśmy mogli wywiązać się należycie ze swego społecznego zadania. Niech każdy przyczynia się do zorganizowania tej kulturalnej placówki, a z tego do tego znajdzie w idei powszechnego dobra, którym jaknajprędzej winny wziąć należy udział. Niech każdy, kto chce przyczynić się do stworzenia dobro, cierpliwie i szlachetnie, z ludźmi współżyjące, poświęcające się dla nas, bra i całkowicie nam oddane, a przez Opatrzność Boga i pieczę naszej powierzone.

O zakładaniu ekspozytur prowincjonalnych i innych powiadaniach Sekretariat Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Wojew. Poznańskiego w Poznaniu, ul. Wolności 12, który udziela wszelkich informacji.

Ku uwadze ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa i na starość.

Na podstawie przepisów ordynacji ubezpieczeniowej należy za pracowników fizycznych, zatrudnionych na obszarze b. dzielnicy pruskiej, opłacać składki do ubezpieczenia inwalidowego. Składki opłaca się w ten sposób, że przy wypłacie zarobku wlepią się w kartę kwitową ubezpieczonego znaczek inwalidowy odpowiedniej klasy. Znaczek ten należy unieważnić datą ostatniego dnia czasokresu, za który jest przeznaczony. Znaczniki inwalidowe (tygodniowe i kwartalne) sprzedawają Urzędy Pocztowe.

Zaległe składki do ubezpieczenia inwalidowego ulegają przedawnieniu po upływie dwóch lat od dnia w którym winne być opłacone. Ubezpieczeni chcący uniknąć, aby składki, które pracodawca winien za nich opłacać, nie uległy przedawnieniu i aby nie utracili nabytych praw do renty, winni sami dbać o to, aby pracodawcy opłacali składki regularnie. Każdą niedokładność winni zgłosić niezwłocznie u kontrolera lub wprost w Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2.

Od zaległości ściąga Ubezpieczalnia Krajowa tytułem odsetek za zwłokę 2% w stosunku miesięcznym a ponadto nakłada na pracodawców kary do wysokości 300 zł. Niezależnie od zapłaconej zaległości, kary i odsetek, może Ubezpieczalnia Krajowa nałożyć na pracodawcę obowiązek zapłacenia kwoty w jedno- lub dwukrotnej wysokości stwierdzonej zaległości.

Od 1. lipca 1925 r. obowiązują następujące składki:

- przy zarobku rocznym do 500 zł. znaczki kl. I. po 0,30 zł.
- przy zarobku rocznym do 700 zł. znaczki kl. II. po 0,45 zł.
- przy zarobku rocznym do 900 zł. znaczki kl. III. po 0,60 zł.
- przy zarobku rocznym do 1 200 zł. znaczki kl. IV. po 0,75 zł.
- przy zarobku rocznym ponad 1 200 zł. znaczki kl. V. po 0,90 zł.

## Ceny i rodzaje biletu wstępu na wystawę poznańską.

Uregulowano już kwestję cen i rodzajów kart wejściowych na Powszechną Wystawę Krajową.

Bilety będą zasadniczo dwójakiego rodzaju: jednorazowe i wielorazowe. Poza tem przewiduje się bilety ulgowe.

Bilet jednorazowy, zwykły, uprawniający do jednorazowego wstępu na teren wystawowy kosztować będzie 4 zł. Spempel na bilecie oznacza dzień, w którym bilet uprawnia do wstępu na wystawę.

Ceny biletów wielorazowych ustalono w ten

sposób, że biletów obejmujących 7 biletów wstępu wazyhanych na 7 dni kosztować będzie 15 złotych.

legitymacja miesięczna (z fotografją) 20 zł; legitymacja stała (na czas trwania P. W. K.) 50 zł.

Cena każdej dalszej legitymacji dla członków rodzin wynosi 40 zł.

Bilety ulgowe uprawniające do jednorazowego wstępu, przyznaje się: rodzinom, składającym się z co najmniej z 5 osób (opłata wynosi 2 zł. od osoby); studentom, szeregowym, podoficerom, robotnikom, służbie (od osoby 2 zł.);

uczestnikom wycieczek, składającym się co najmniej z 25 osób (od osoby 2 zł.);

uczestnikom zgłoszonych wycieczek studenckich, szkolnych robotniczych i wojskowych (szeregowcy i podoficerowie), składającym się z więcej niż 50 osób a zwiedzającym wystawę w czasie uprzednio uzgodnionym z dyrektora P. W. K. (od osoby 1 zł.);

dzieciom poniżej lat 14-tu w towarzystwie rodziców lub przełożonych (po 1 zł.);

dzieciom biorącym udział w wycieczkach szkolnych (za bilety zakupione z góry na trzyrazowe wejście 2 zł.);

Bilet wstępu na Wystawę po godzinie 6-tej kosztuje 0,50 zł.

Dzieciom w towarzystwie rodziców lub przełożonych po godz. 6 (0,30 zł.);

Dzieci poniżej lat 5-ciu w towarzystwie rodziców lub przełożonych nie opłacają wstępu.

Osobne wstępne pobiera się za wejście do Pawilonu Łowiectwa, Pałacu Sztuki i Palmiarni (po 1 zł. młodzież 0,50 zł).

Posiadanie legitymacji stałej uwalnia od uiszczenia wymienionych opłat dodatkowych.

W dn. 5. marca b. r. odbyła się w Warszawie konferencja zwołana przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych przy współdziałaniu przedstawicieli Ministerstw, Urzędów Wojewódzkich, Magistratów zainteresowanych miast, Głównego Komitetu Przyjęcia Polaków z zagranicy, towarzystw turystycznych i biur podróży z całej Polski.

Na konferencji tej polecono Zw. P. T. T utworzenie Centralnego Biura Ewidencji Wycieczek, który prowadzenie Biura polecił Polskiemu Touring-Klubowi. Zadaniem Biura jest rejestracja wszystkich wycieczek i komunikowanie o nich Władzom centralnym, Urzędowi Wojewódzkim, Magistratom miast i biur podróży.

Wobec ważności powyższego zadania Centralne Biuro zwraca się do Komitetów organizujących wycieczki, by bezzwłocznie nadesłały potrzebne dane, co do liczby uczestników, daty wyjazdu, obranej tury i zakwaterowania, do Centralnego Biura Ewidencji Wycieczek, Warszawa, ul. Warecka, 11 m. 18 (Polski Touring Klub).

## O g ł o s z e n i a .

### Licytacja przymusowa.

W sobotę, 4. maja o godz. 11. sprzedawac będą w Witkowie przy ul. Warszawskiej 17.

- 1. lustro, 1. maszynę do szycia „Singer”, 1. umywalkę, 1. obraz

najwięcej dającemu za gotówkę.  
DZIURLA, kom. sąd. z. p. w Witkowie.

### S T E M P L E

wszelkiego rodzaju dostarcza po cenach fabrycznych  
M. Cegielski, Księgarnia Witkowo.

# Majętność Niechanowo

ma na sprzedaż:

## ziemniaki jadalne

i do sadzenia

Zgłoszenia przyjmuje

### ZARZĄD.

## O g ł o s z e n i e.

W naszym rejestrze Spółdzielni pod nr. 1 zapisano dzisiaj przy firmie „Bank Ludowy, Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Witkowie”, zmianę §§ 4 i 50 statutu, nadając im następujące brzmienie:

§ 4. Przedmiotem Spółdzielni jest:

1. udzielanie kredytów we formie dyskonta weksli, pożyczek skrypiowych oraz rachunków bieżących i pożyczek, zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartościowych, wymienionych w punkcie 5 niniejszego paragrafu,
2. redyskonto weksli,
3. przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, jednak bez prawa wydawania takich dowodów płatnych okazicielowi.
4. wydawanie przekazów, czeków i akredytyw oraz dokonywanie wpłat i wypłat w granicach Państwa z tem, że dokonywanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do związku rewizyjnego;
5. kupno i sprzedaż na rachunek własny, oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych listów zastawnych, akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw, organizowanych przez Spółdzielnie i Związki, lub centrale gospodarze oraz akcji Banku Polskiego;
6. odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, inkaso weksli i dokumentów, z tem, że wykonywanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do związku rewizyjnego;
7. przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw o których mowa w punkcie 5 paragrafu niniejszego;
8. zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych;
9. przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasek zabezpieczonych.

§ 50. Wszelkie ogłoszenia nakazane Ustawą o Spółdzielniach lub niniejszym statutem, winny być umieszczone w Informacjach Urzędowych powiatu Gnieźnieńskiego.

Witkowo, dnia 12. kwietnia 1929 r.

**Sąd Grodzki.**

**W y s a d k i**  
**szparagów i śnieżek**

roczne po 5,00 zł.

dwuletnie po 6,00 zł. a 100 sztuk.

oddaje o ile zapas starczy

**Dom. Kołaczkowo.**

**Księgi Kontowe**

d l a

kupiectwa i przemysłu

poleca w wielkim wyborze i po tanich cenach

**M. Cegielski, Księgarnia Witkowo.**

## Obwieszczenie.

W środę, dnia 8. maja 1929. odbędzie się w tejżejszem mieście

**jarmark ogólny**

to jest kramny, na konie, bydło (prócz świń).

Witkowo, dnia 23. kwietnia 1929 r.

Magistrat miasta Witkowa  
(Neumann) burmistrz.

**Majątność Niechanowo**

pow. Gniezno

ma na sprzedaż

**Cielne jałowice i**

**Stadniki rasy nizinnej**

Złozzenia przyjmuje

**Z A R Z A D.**

**Krochmalnia**

w Trzemesznie

zakupuje każdą ilość

ziemniaków

fabrycznych

za regulacją gotówkową.

Telefon Nr. 3.

**Drukarnia M. Cegielskiego**

Tel. 16.

w Witkowie

Tel. 16.

wykonuje wszelkie prace drukarskie dla rolnictwa, przemysłu, handlu, urzędów, szkół oraz dla potrzeb prywatnych jak: listowniki, pocztówki, koperty, rachunki, bloki wszelkiego rodzaju, statuty i afisze dla towarzystw, księgi kontowe, formularze urzędowe i tabele, recepty, kwitarjusze, zaproszenia ślubne i inne, karty wizytowe, zaręczynowe, reklamowe i t. d.

po cenach konkurencyjnych.